

Kolejny „sukces” burmistrza.

W dniu dzisiejszym na drodze krajowej nr 52 w pobliżu biurowca Grupy Kęty nareszcie został przywrócony normalny ruch drogowy. Jak ogłosił Oficjalny Serwis Internetowy Gminy Kęty w bardzo skromnym komunikacie z dnia 21 czerwca br.: ” Otwarcia skrzyżowania o ruchu okrężnym można się spodziewać już w poniedziałek 24 czerwca w godzinach popołudniowych. Oczywiście ruch przywrócony zostanie także na wlotach ronda.” Wykonawca inwestycji słowa dotrzymał.

W ciągu ostatnich dni dla zmotoryzowanych poruszających się po tej drodze właśnie w tym miejscu czekała niemiła niespodzianka, jakim był remont ronda. W niemiłosiernym upale, jaki panował w ostatnim tygodniu kierowcy jadący trasą Bielsko- Biała – Kraków stali w długim korku sięgającym od strony miasta miejscami do osiedla Kościuszki a do strony Czańca do stacji paliw BP.

Remont ronda nie byłby niczym dziwnym gdyby nie to, że owe rondo zostało oddane do użytku zaledwie kilkanaście miesięcy temu tj. 5 stycznia 2012r. Uroczystego otwarcia w towarzystwie przedstawicieli firmy SKANSKA S.A., realizującej budowę całej obwodnicy południowo-zachodniej dokonał burmistrz Tomasz Bąk. Po usunięciu białych czerwonych pachołków burmistrz pierwszym kierowcom wręczał reklamówki z symbolicznymi motoryzacyjnymi prezentami. Tę podniosłą chwilę dla mieszkańców naszej Gminy i przejeżdżających przez nią kierowców uwieczniły na zdjęciach lokalne media.

Warto dodać, że w maju zakończyły się prace naprawcze na innym odcinku tej obwodnicy, od ul. Żwirki i Wigury do ul. Spacerowej. Ten sam inwestor, ta sama firma realizująca inwestycję.

W ramach przeglądu gwarancyjnego stwierdzono niestabilność kostki granitowej na wewnętrznej opasce ronda. Opracowano program naprawczy a wykonawca inwestycji firma SKANSKA S.A. została zobowiązana do naprawy wadliwej części ronda w ramach naprawy gwarancyjnej. Pracownicy firmy kostkę granitową wyciągnęli i ułożyli na nowo. Szczegółów o przyczynach konieczności remontu ronda nikt nie podaje. Można więc zgadywać czy beton mocujący kostkę był za słaby? Czy wystąpił jakiś błąd technologiczny czy może projektanci nie przewidzieli, że przy ostrym skręcie na rodzie, kostki granitowe będą wprost wyrywane przez naczepy tirów.

I można by powiedzieć, że nie się nie stało. Obwodnica, w tym rondo zostały naprawione a podatnika przeprowadzone poprawki nie kosztowały nawet złotych, to fakt. Za kilka tygodni zapomnimy o przeżytych niedogodnościach. Za niepotrzebne emocje i za dodatkowe spalone paliwo zapłacą kierowcy i właściciele firm transportowych.

Czy normalną jednak rzeczą jest fakt, że nowo wybudowana droga po tak krótkim okresie użytkowania, co prawda na różnych odcinkach ale drugi raz jest naprawiana. Czy to jest jakaś kęcka norma do której powinniśmy się przyzwyczaić i którą powinniśmy cierpliwie znosić? Czy dobry gospodarz zamiast tłumaczyć, że wykonawca pokrywa koszty robót naprawczych a mieszkańca to nic nie kosztuje, nie powinien się martwić, co może się z tą drogą stać za kilka lat kiedy gwarancja się skończy?

Ale tym nasze władze niespecjalnie pewnie się martwią. Do wyborów jest jeszcze ponad rok. Mam nadzieję, że mieszkańcy nie zapomną, dlaczego obwodnicę południowo – zachodnią niedługo po jej otwarciu trzeba było dwukrotnie naprawiać.

Rafał Ficoń
Radny Gminy Kęty



